

## **Animacja. Rekurs w stronę teorii i praktyczne implikacje**

Termin „animacja” należy do wyrazów modnych i często nadużywanych. W potocznym odbiorze kojarzy się na ogół z filmem animowanym, teatrem lalek i animacją komputerową. Zdecydowanie rzadziej animację utożsamia się z aktywizacją, poruszeniem, ożywieniem, czyli działaniami spowodowanymi przez animatorów. Animacja w tym sensie odnosi się do działań kulturalno-społecznych, znajdujących się od pewnego czasu w centrum zainteresowania współczesnych społeczeństw. Celem animacji staje się bowiem zmiana otaczającej rzeczywistości, najczęściej środowiska lokalnego i jego niedoskonałości, wyjście z marazmu. Sam paradygmat animacji, jej naukowa idealistyczna koncepcja daleka jest od realizacji w praktyce. Problem polega na tym, że animacja nie ma jednej definicji. Celem mojego szkicu będzie uporządkowanie niektórych pojęć, przypomnienie podwalin naukowej koncepcji animacji obecnej w sektorze kultury, w sporcie i kulturze fizycznej, działalności społecznej i politycznej, a także aktywności parafialnej i kościelnej. Inny problem, który sygnalizuję w tekście, wiąże się z terminologią. Czym jest animacja? Czy wyparła wcześniej stosowaną „aktywizację”, czy jest „nową” koncepcją upowszechniania kultury i edukacji przez kulturę? Termin ten doczekał się wielu eksplikacji. Jan Żebrowski słusznie zauważył, że animacja „wydaje się magicznym słowem, synonimem sukcesu organizacyjnego, zapowiedzią pomyślnych wyników, zgodnych z oczekiwaniami. Oznacza przecież pobudzenie, ożywienie społeczności lokalnych (lub środowisk) w ich różnorodnych dziedzinach działalności”<sup>1</sup>.

Pojęcie animacji społeczno-kulturalnej pojawiło się w Polsce stosunkowo niedawno, bo dopiero w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Pewnym impulsem do namysłu nad nią stała się idea Unii Europejskiej; idea, w której uznano,

---

<sup>1</sup> J. Żebrowski, *Wstęp*, [w:] J. Żebrowski (red.), *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, GTN, GWSH, Gdańsk 2003, s. 9.

że w procesie rozmaitych przeobrażeń społecznych kultura jest gwarantem ciągłości, tożsamości społeczeństwa i jego stabilności<sup>2</sup>.

Warto przypomnieć, że koncepcja animacji społeczno-kulturalnej zrodziła się najpierw we Francji w latach sześćdziesiątych XX wieku. Złożył się na to splot różnorodnych ruchów i nowych form aktywności społecznej, które przez rzeczywiste uczestnictwo w życiu społecznym i kulturalnym dawały ludziom możliwość osiągnięcia nie tylko autonomii, ale także „reanimacji” społecznej, przywrócenia życia i pobudzenia do aktywności w różnych jego dziedzinach<sup>3</sup>.

W pierwszym okresie animacja społeczno-kulturalna rozwijała się jako swoiste antidotum na „bólczki” przemysłowego, postindustrialnego społeczeństwa i współczesnej kultury, społeczeństwa, w którym zanikły tradycyjne formy życia wspólnotowego, a wraz z nim trwałe związki między ludźmi i układy odniesienia określające tożsamości kulturowe ich członków. Miało to związek z rozwojem kultury masowej (i typowej dla niej standaryzacji i homogenizacji) oraz intensywnymi procesami globalizacji. Kultura masowa narzuca gotowe jednokowe wzory zachowania, ujednolica styl życia członków społeczeństwa (styl nastawiony na „mieć”, a nie na „być”)<sup>4</sup>. Powoduje to, że zmienia się także człowiek i jego nastawienie do życia, w którym zaczynają dominować „egocentryczne formy indywidualizmu”<sup>5</sup>: relatywizm, konformizm i pasywizm. Są one rezultatem zarówno wypaczania „ideału podmiotowości”, który nowoczesność przypisała człowiekowi, jak i ograniczeń wolności podmiotu, wynikających z jego przynależności do struktur społeczeństwa przemysłowo-technicznego i zależności od państwa opiekuńczego, którego działania prowadzą do osłabienia bądź wycofywania się obywateli z uczestnictwa w życiu publicznym.

W takiej atmosferze pojawiły się postulaty o przemianę jednostki ludzkiej. Najważniejszymi jej cechy miały się stać: wewnętrzsterowność, otwartość, umiejętność dokonywania świadomych wyborów, twórczość, dążenie do autentyczno-

<sup>2</sup> Por. J. Żebrowski, *Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej*, [w:] J. Żebrowski (red.), dz. cyt., s. 15. Warto przywołać także syntezę historyczną pióra T. Schramma, *Tożsamość Europy a chrześcijaństwo*, Poznań 2005, s. 5-24.

<sup>3</sup> Narodziny koncepcji na gruncie francuskim bardzo szczegółowo omawia M. Kopczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Warszawa 1993, s. 9-35.

<sup>4</sup> M. Kopczyńska pisała o „rozbitym społeczeństwie”, którego cechą jest „rozpad tradycyjnych form społecznych, kryzysy ekonomiczne, polityczne, moralne, społeczne i kulturalne. Są to problemy społeczeństwa masowego: poczucie utraty tożsamości, nieprzystosowania, patologie społeczne, dewiacja, sformalizowane, nieautentyczne, związane także z dezintegracją funkcji życiowych, komunikowanie się samotnego tłumu”. M. Kopczyńska, *Normalizacja: między biernym przystosowaniem i zależnością a aktywnym uczestnictwem i autonomią – o jednym z dylematów pedagoga-animatora*, [w:] A. Przeclawska (red.), *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, Warszawa 1996, s. 90.

<sup>5</sup> Określenie A. Schindler, *Czym jest animacja społeczno-kulturalna?*, [w:] K. Hrycyk (red.), *Konteksty animacji społeczno-kulturalnej*, Wrocław 2004, s. 20.

ści, troska o innych, wrażliwość ekologiczna, samodzielność, zdolność do samoorganizowania się, rozwój duchowy<sup>6</sup>. Animacja rozpatrywana w tym kontekście jawiła się jako koncepcja przemiany życia osobistego i społecznego oraz jako praktyka pobudzania aktywności ludzi w dążeniu do osiągnięcia autonomii jednostkowej i grupowej. Małgorzata Kopczyńska słusznie zauważyła, że: „Pomoc w powstawaniu ‘nowej Osoby’ i ‘wspólnot’ można uznać za najbardziej ogólne i podstawowe założenie pracy animacyjnej, a zarazem za jej cel sformułowany na najwyższym poziomie ogólności”<sup>7</sup>.

Sama animacja jest zjawiskiem nader złożonym, które nie może być zrozumiane w oderwaniu od struktury ciągle zmieniającego się społeczeństwa<sup>8</sup> i od istoty współczesnej kultury. Jest ona zarówno zjawiskiem socjokulturowym, jak i dynamicznym procesem tworzenia stosunków społecznych – zawsze w połączeniu z kulturą, sytuuje się więc na styku działalności społecznej i kulturalnej. Anna Schindler podkreśla, że rozwój animacji społeczno-kulturalnej warunkują trzy procesy:

- proces demokratyzacji społeczno-politycznej (reakcja na funkcjonowanie scentralizowanego państwa),
- proces powrotu do „utraconych rajów kultur małych społeczności” (reakcja na unifikacyjne rezultaty kultury masowej),
- procesy przemiany w sferze wartości i postaw człowieka<sup>9</sup>.

Ich skutkiem jest **ożywienie** jednostkowych i grupowych dążeń do osiągnięcia autonomii, przejawiające się w nacechowanej swobodą aktywności podmiotów, ich samorozwoju i samoorganizowaniu się grup na rzecz realizowania własnych potrzeb kulturalnych, czyli samorządności społeczności lokalnych<sup>10</sup>. Celowo wyróżniłam rzeczownik „ożywienie”. Słowo *animacja* pochodzi bowiem od rzeczowników łacińskich *anima* – dusza, *animatio* – ożywienie, *animus* – wigor i czasownika *animare*, który w łacinie klasycznej ma dwa znaczenia: 1) dąć, dmuchać, 2) tchnąć życie w coś, obdarzyć duszą, powoływać do życia. W średniowiecznej łacinie znaczenie pierwsze słowa zanika, drugie: ‘tchnąć życie w coś’ utrzymuje się, a obok niego pojawia się nowe – 3) pobudzić, dodawać odwagi, zachęcać, ożywić, uczynić śmiałym<sup>11</sup>.

Punktem odniesienia dla badaczy różnych orientacji jest definicja animacji Édouarda Limbosa, odwołująca się do źródłosłowa łacińskiego: „Animacja polega

<sup>6</sup> Cyt. za: A. Schindler, dz. cyt., s. 20-21.

<sup>7</sup> M. Kopczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna...*, s. 29.

<sup>8</sup> Animacja i animatorzy muszą być wyczuleni na wszystkie zmiany społeczne. W warunkach polskich pewnym wyzwaniem może być powstanie nowej klasy społecznej – prekariatu.

<sup>9</sup> A. Schindler, dz. cyt., s. 21.

<sup>10</sup> Tamże, s. 21.

<sup>11</sup> O etymologii piszą m.in. A. Schindler, dz. cyt., s. 24 i B. Jedlewska, *Animatorzy kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Lublin 1999, s. 53.

na tym, aby tchnąć duszę, sens w grupę, zbiorowość, społeczeństwo i wywołać ożywienie, aktywność. Animacja jest zdecydowanie nastawiona ku przyszłości, ku zmianie osób, grup i struktur. Nie ma ‘animatorów’ z jednej strony i ‘animowanych’ – z drugiej: animuje się wspólnie. Animacja kulturalna różni się od ‘rozpowszechniania’, które ma na celu spowodowanie ‘konsumpcji’ niektórych produktów kulturalnych. Pojęcia aktywności i uczestnictwa są ściśle związane z ideą animacji<sup>12</sup>.

Twórcy różnych teoretycznych opracowań i koncepcji animacji społeczno-kulturalnej na gruncie polskim mają w pamięci łańciski źródeł słów animacji (i wyjściową definicję Limbosa), ale nadają jej różne sensy, inaczej rozkładają akcenty, profilują działania i określają jej cele<sup>13</sup>.

Pierwszą możliwością stanowi ujęcie animacji społeczno-kulturalnej jako metody środowiskowej<sup>14</sup>, nazywanej też metodą pracy projektami. Anna Schindler definiuje ją następująco: „Animacja jest sposobem działania, który pobudza jednostki, grupy, społeczności do samodzielnego projektowania i realizowania działań zorientowanych na zaspokojenie ich własnych potrzeb kulturalnych korelujących z wartościami”<sup>15</sup>.

Praktyka animacyjna w tym nurcie czerpie z bogatych doświadczeń pedagogiki społecznej, socjologii małych grup, psychologii społecznej, a także marketingu społecznego. Koncepcja osadzona jest w idei społeczeństwa obywatelskiego. Jej istotą i celem jest wspieranie rozwoju lokalnego.

Drugą możliwością jest koncepcja animacji społeczno-kulturalnej wypracowana na gruncie pedagogiki. Animację łączy się tu ściśle z edukacją kulturalną. Nurt ten reprezentuje m.in. Barbara Jedlewska. W pracy *Animatory kultury wobec wyzwania edukacyjnych* podaje definicję: „Animację społeczno-kulturalną rozumie się jako metodę edukacji kulturalnej. Jest sposobem oddziaływania mającym na celu wychowanie i kształcenie jednostek, grup i środowisk (społeczności) przez kulturę i do kultury w szerokim jej ujęciu. Polega na stosowaniu serii zabiegów wyzwalaających twórcze potencjały, pobudzających i motywujących do kreatywnych działań, integrujących ludzi między sobą, a także z otaczającym światem (wy-

<sup>12</sup> E. Limbos, *Animation des groupes de culture et de loisirs. Connaissance du problème et applications pratiques*, Paris 1977, cyt. za: M. Koczyńska, *Animacja społeczno-kulturalna...*, s. 37.

<sup>13</sup> Próbę uporządkowania sensów animacji podejmuje A. Skórzyńska, M. Nieszczerzewska, *Profesjonalizacja kreatywności. Protokoły animacji*, „Kultura Współczesna” 2009, nr 4, s. 59-61.

<sup>14</sup> M. Mendel nazywa ją „animacją współpracy środowiskowej”. Zob. M. Mendel, *Animacja współpracy środowiskowej*, [w:] M. Mendel (red.), *Animacja współpracy środowiskowej*, Toruń 2004, s. 11-33. W ujęciu Mendel w centrum zainteresowania animacji współpracy środowiskowej znajduje się edukacja, jej celem jest „kształtowanie partnerstwa edukacyjnego” różnych środowisk: rodziny, szkoły, gminy. Środowisko gdańskie używa określenia „animacja kulturalno-wychowawcza”. Wbrew nazwie koncepcja Mendel, osadzona mocno w piśmiennictwie anglosaskim, przynależy bardziej do nauk pedagogicznych niż społecznych.

<sup>15</sup> A. Schindler, dz. cyt., s. 25.

tworami kultury, przyrodą), wspomagających rozwój duchowy, autokreację, pobudzających ciekawość poznawania i potrzebę tworzenia kultury (lokalnej, narodowej, globalnej), wspierających i promujących aktywność kulturalną i społeczną<sup>16</sup>.

W koncepcji tej podkreśla się indywidualność, co nie wyklucza dialogu społecznego, uznania pluralizmu kultur, potrzeby samoorganizowania się środowisk lokalnych. Akcentuje się wagę działań zmierzających do pobudzenia aktywności człowieka w sferze kultury. W koncepcji Jedlewskiej ważna rola przypada animatorowi, który jako osoba wyposażona w „obiektywny inwentarz metod i propozycji związanych z animacją niedyrektywną i samorządnością”<sup>17</sup> ma ów proces nadzorować. Przed animatorami kultury stają rozmaite wyzwania edukacyjne. Barbara Jedlewska podkreśla, że ich rola nie jest tożsama z rolą nauczyciela-wychowawcy i pracownika upowszechniania kultury. Ich najważniejszym zadaniem jest kształtowanie postaw krytycznych i zachęcanie do kreatywności, dopiero później – rozwijanie umiejętności i transmisja wiedzy<sup>18</sup>. Wydaje się, że ta propozycja ujęcia animacji rozumianej jako metoda edukacji najlepiej przystaje do potrzeb środowiska muzycznego i może być punktem wyjścia do zdefiniowania jej subdyscypliny – animacji kultury muzycznej. Jako wzór animatora sztuki Jedlewska wymienia Alfredę Lipę, absolwentkę wychowania muzycznego, założycielkę folklorystycznych zespołów śpiewaczych<sup>19</sup>. To kolejny argument przemawiający za implementacją tej koncepcji w środowisku muzycznym.

Trzecią, niezwykle interesującą i płodną naukowo propozycję stanowi „antropologiczna szkoła animacji”, rozwijana z powodzeniem w Instytucie Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. Koncepcja ta czerpie z antropologii kulturowej i – zgodnie z jej metodologią – wskazuje na wagę badań terenowych, zmierzających do odkrywania „kultury ukrytej” i rehabilitacji „małych ojczyzn”. Badania prowadzone są w miejscach wykluczeń społecznych, marginalizacji, izolacji społecznej i kulturowej, przede wszystkim na obszarach wiejskich<sup>20</sup>. W IKP wypracowano oryginalne pojęcie uczestnictwa w kulturze, które koncentruje się głównie na działaniu. Grzegorz Godlewski pisze: „Animacja kultury rysuje się [...] jako *sui generis* ‘stosowana antropologia kulturowa’. Rodzi to

<sup>16</sup> B. Jedlewska, *Animatorzy kultury wobec wyzwań...*, s. 137.

<sup>17</sup> Tak ujmuje to U. Kaczmarek, *Animacja społeczno-kulturalna*, [w:] J. Grad, U. Kaczmarek, *Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu*, Poznań 1996, s. 102. Propozycja U. Kaczmarek jest niezwykle ważna dla kulturoznawców. Uzupełnia pedagogiczną koncepcję animacji społeczno-kulturalnej o utrwalony w polskiej tradycji kulturoznawczej sposób definiowania pojęcia uczestnictwa w kulturze, za którym stoi przekonanie o świadomościowym charakterze kultury. To myślenie ugruntowuje rozprawa J. Grada, *Badania uczestnictwa w kulturze artystycznej w polskiej socjologii kultury. Analiza metodologiczno-teoretyczna*, Poznań 1997.

<sup>18</sup> B. Jedlewska, *Animatorzy kultury wobec wyzwań...*, s. 198.

<sup>19</sup> Tamże, s. 233-239.

<sup>20</sup> T. Rakowski, *Antropologiczne przesunięcie, perspektywy i animacja kultury. Warsztaty badawcze*, [w:] I. Kurz (red.), *Lokalnie: animacja kultury/community arts*, Warszawa 2008, s. 80.

szereg istotnych konsekwencji określających ‘postawę animacyjną’. Zakłada ona przede wszystkim umiejętność sytuowania problemów konkretnego środowiska w przestrzeni antropologicznych regularności istnienia i stawania się kultury, ze szczególnym uwzględnieniem tego, co pierwotne w doświadczeniu kulturowym. Wymaga to zdolności do traktowania kultury cudzej jak kultury własnej (i *vice versa*), czego warunkiem z kolei jest konieczność rozpoznawania przez podmiot (animatora) swojej własnej tożsamości jako wyznacznika jego uczestnictwa w ‘sytuacji animacyjnej’. Oczywistą konsekwencją jest trwała rezygnacja z orientacji ‘paternalistycznej’ (dyrektywnej, centralistycznej, dydaktycznej) na rzecz ‘partycypacyjnej’ (demokratycznej, opartej na wzajemności i podmiotowości partnerów)<sup>21</sup>.

Ujęcie warszawskie jest ważne i ciekawe nie tylko z powodu warsztatu etnograficznego<sup>22</sup> i powinowactwa z antropologią. Proponuje konfrontację polskiego terminu ‘animacja kultury’ z pojęciem *community arts*<sup>23</sup>, funkcjonującym w kręgu anglo-amerykańskim. Novum, w stosunku do polskich tradycji, jest zwrot od tradycyjnie rozumianej kultury i sztuki ku specyficznie kontrkultury i jej rozumienia uczestnictwa w kulturze jako działania twórczego<sup>24</sup>. W tej koncepcji dla badaczy i praktyków animacji atrakcyjne może być relacyjne ujęcie kultury, problematyzujące dwie kwestie: „relacji między podmiotowym uczestnikiem kultury a kulturą oraz relacji między jednostką lub grupą a lokalnością, w której działają”<sup>25</sup>.

<sup>21</sup> G. Godlewski, *Animacja i antropologia*, [w:] G. Godlewski, I. Kurz, A. Mencwel, M. Wójtowski (red.), *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, Warszawa 2002, s. 65.

<sup>22</sup> Por. M. Pryszmont, *Podejście etnograficzne w pracy animatora społeczno-kulturalnego*, [w:] E. Zierkiewicz (red.), *Tworzyć, zmieniać, aktywizować... Animacja społeczno-kulturalna jako mobilizowanie potencjału indywidualnego i przeciwdziałanie bezradności społecznej*, Wrocław 2006, s. 49-57.

<sup>23</sup> M. Litwinowicz, *Z ducha kultury czynnej*, [w:] I. Kurz (red.) *Lokalnie...*, s. 16, zastanawia się: „Czy angielski *community arts* – sztuka (dla) społeczności – ma swój polski odpowiednik? To pytanie, pozornie dotyczące warsztatu translatorskiego, otwiera szerszą rozmowę dotyczącą różnych form społecznie zaangażowanego działania w kulturze”. W *community arts* chodzi raczej o „bycie w kulturze”, a nie uczestnictwo w kulturze. *Community arts* jest adresowana najczęściej do zamkniętych środowisk. Litwinowicz pokazuje różnice między animacją a *community arts*: „Różnice są [...] nie tylko między sposobem działania w Polsce i w Wielkiej Brytanii, ale [...] także na »gruncie lokalnym«. Nie ma podobieństwa w metodach działania, używanych mediach, w rozpoznaniach, które stają się impulsem do działania, definicji »lokalności« czy »wspólnoty«, w relacją z historią i dziedzictwem, inspiracji i wpływów, mistrzów i nauczycieli, języka, którym się samemu o własnym działaniu mówi. To, co pozostaje, to »tropienie pewnej drogi doświadczenia i poszukiwania«, sposobu bycia w świecie, świata wartości – wspólnoty etosu”. Tamże, s. 30.

<sup>24</sup> Por. Z. Dworakowska, *Kontrkultura*, [w:] I. Kurz (red.), *Teraz! Animacja kultury*, Warszawa 2008, s. 17 i nast.

<sup>25</sup> A. Skórzyńska, M. Nieszczerzewska, dz. cyt., s. 61.

Trzy powyżej krótko scharakteryzowane koncepcje animacji są reprezentatywne dla warunków polskich. Nie należy się spodziewać, że kiedykolwiek powstanie jedna spójna teoria animacji. Wynika to z lokalnych uwarunkowań i zapotrzebowań oraz osadzenia animacji w różnych paradygmatach nauk związanych z socjologią, pedagogiką, kulturoznawstwem czy szeroko rozumianą sztuką<sup>26</sup>. Warto odnotować, że w rozmaitych definicjach animacji (polskich i obcych) występują jednak pewne zbieżności w głównych jej ideach i założeniach. Należą do nich:

- istnienie grup i zbiorowości;
- doniosłość komunikacji społecznej, relacji interpersonalnych i międzystrukturalnych na różnych poziomach, którym animacja ma sprzyjać, ulepszać je;
- odniesienie do nurtów pedagogiki aktywnej i niedyrektywnej, psychologii humanistycznej i socjologii małych grup, akcentujących m.in. autonomię jednostek i grup oraz ich podmiotowość;
- idee (i metody) integracji, aktywności i uczestnictwa (w nowszych koncepcjach – uczestnictwo zastępuje ‘partycypacja’<sup>27</sup>);
- inspirowanie twórczości;
- orientacja na człowieka – jego potencjały twórcze i wartości duchowe<sup>28</sup>.

Wyróżniki te są bardzo ogólne i nie przesądzają wcale o swoistości animacji. Z tego też powodu bardzo często animację utożsamia się z upowszechnianiem kultury, ma to miejsce zwłaszcza w środowiskach muzycznych, gdzie ‘animacja’ staje się synonimem każdego ‘ożywienia’, czyli niemal każdego przedsięwzięcia z muzyką w roli głównej lub w tle. Dlatego tak ważne jest porównanie dwóch modeli praktyki kulturalnej: upowszechniania kultury i animacji społeczno-kulturalnej. Anna Schindler dokonuje go w szerokim kontekście uwarunkowań politycznych, społecznych, wychowawczych i teorii uczestnictwa w kulturze<sup>29</sup>.

---

<sup>26</sup> Z przykrością trzeba zauważyć, że w sensie naukowym animacja jest bardziej „oswojona” przez plastyków niż muzyków i edukatorów muzycznych.

<sup>27</sup> Na ten aspekt językowy zwrócił uwagę L. Karczewski podczas ogólnopolskiej interdyscyplinarnej konferencji naukowej „Problemy edukacji kulturalnej i artystycznej” zorganizowanej w Poznaniu w dniach 15-16.03.2012 r. przez Galerię Miejską Arsenał, Instytut Kulturoznawstwa UAM i Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu.

<sup>28</sup> Zob. U. Kaczmarek, *Animacja...*, s. 99 i B. Jedlewska, *Animatorzy kultury wobec wyzwania...*, s. 60. U. Kaczmarek, *Animacja...*, s. 99, konkluduje, że stosowanie animacji „ma na celu ulepszenie komunikacji społecznej, pobudzenie rozwoju osób i ich odpowiedzialności, uczestnictwa w życiu społecznym przez współpracę i samorządność, aktywizację środowiska społecznego, umożliwienie ekspresji, autentycznej wymiany myśli i odczuć prowadzącej do wzajemnego zrozumienia i porozumienia”.

<sup>29</sup> A. Schindler, dz. cyt., s. 33-34. O uwarunkowaniach historycznych i społecznych animacji i upowszechniania kultury pisze J. Kargul, *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Toruń 1997.

	<b>Upowszechnianie kultury</b>	<b>Animacja społeczno-kulturalna</b>
Organizacja państwa	<ul style="list-style-type: none"> <li>– scentralizowane, omnipotentne państwo, centralne zarządzanie;</li> <li>– administracja i mecenat państwowy;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– państwo uspołecznione, władza zdecentralizowana, która znaczną część uprawnień przekazuje lokalnym samorządom terytorialnym;</li> <li>– działanie państwa w oparciu o zasadę subsydiarności – pomocniczości;</li> </ul>
Koncepcja społeczeństwa	<ul style="list-style-type: none"> <li>– monocentryczny ład społeczny;</li> <li>– społeczeństwo postrzegane jako system zamknięty, odgórnie zarządzany i administrowany;</li> <li>– struktury centralistyczne i etatystyczne;</li> <li>– społeczeństwo obywateli – wolność sprowadzona do swobody urny wyborczej;</li> <li>– pasywizm;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– pluralistyczny ład społeczny;</li> <li>– społeczeństwo postrzegane jako sieć mikrospołeczeństw, gdzie ład jest lokalny;</li> <li>– struktury lokalne i samorządowe;</li> <li>– społeczeństwo obywatelskie – wolność rozszerzona do swobody działania w życiu publicznym;</li> <li>– społeczeństwo oddolnych inicjatyw;</li> <li>– aktywizm;</li> </ul>
Koncepcja wychowania	<ul style="list-style-type: none"> <li>– pedagogika autorytarna;</li> <li>– celem wychowania jest adaptacja do zastanych warunków życia, kształtowanie osobowości;</li> <li>– przekazywanie gotowych wzorów życia;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– pedagogika antyautorytarna, personalistyczna, aktywna;</li> <li>– celem wychowania jest rozwój człowieka rozumiany jako samorozwój, rozwój tożsamości osoby;</li> <li>– zorientowanie na systemy wartości;</li> </ul>
Koncepcja kultury	<ul style="list-style-type: none"> <li>– wąski zakres pojęcia ‘kultura’;</li> <li>– kultura ujmowana jako przestrzeń realizacji procesów komunikacji;</li> <li>– kultura to <i>wyselekcjonowany kanon treści</i> godny upowszechnienia;</li> <li>– wartościujące rozumienie kultury, uznanie <i>ideału kultury</i>;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– szeroki zakres pojęcia ‘kultura’;</li> <li>– kultura to istniejące w określonej społeczności i charakterystyczne dla niej rozmaitego rodzaju wzory zachowań i ich wytwory;</li> <li>– niewartościujące ujęcie kultury, uznanie różnych, równorzędnych i zarazem względnych kultur;</li> </ul>
Typ praktyki kulturalnej	<ul style="list-style-type: none"> <li>– urzeczywistnianie idei <i>demokracji kultury</i>;</li> <li>– udostępnianie całej zbiorowości godnych rozpowszechniania kanonów kultury wąsko rozumianej;</li> <li>– udostępnianie przekazów kulturowych za pośrednictwem licznych systemów komunikacji społecznej;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– urzeczywistnianie idei <i>demokracji kulturalnej</i>;</li> <li>– <i>ożywianie kultury lokalnych społeczności, małych środowisk, grup społecznych, jednostek</i>;</li> <li>– pobudzanie aktywności podmiotów życia kulturalnego, ich samodzielnych działań zorientowanych na zaspokojenie ich własnych potrzeb korelujących z wartościami;</li> </ul>
Organizacja życia kulturalnego	<ul style="list-style-type: none"> <li>– system wyspecjalizowanych instytucji z <i>zamkniętą stymulacją</i>, co oznacza, że instytucje te realizują z góry ustalone programy;</li> </ul>	<ul style="list-style-type: none"> <li>– sieć instytucji z <i>otwartą stymulacją</i>, co oznacza, że realizowane projekty powstają w odpowiedzi na potrzeby uczestników;</li> </ul>



<p>Realizowany wzorzec uczestnictwa kulturalnego</p>	<p>– podział na nadawców treści kulturalnych i ich odbiorców; – <i>receptywne</i>, odbiorcze uczestnictwo kulturalne; – konsumpcja wytworów <i>profesjonalistów</i>.</p>	<p>– wszyscy są uczestnikami kultury jako jej wytwory, ale i jako jej odtwórcy i twórcy; – aktywni uczestnicy życia kulturalnego, którzy sami dla siebie organizują działania ukierunkowane na realizację ich własnych potrzeb kulturalnych; – <i>czynienie kultury</i> przez zwykłych uczestników w ich codziennym życiu.</p>
------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------

Rozróżnienie Anny Schindler jest przekonujące, dobrze uargumentowane. W praktyce animacja w takiej klarownej postaci występuje raczej rzadko. W warunkach polskich, zwłaszcza w odniesieniu do życia muzycznego, spotykamy się z formami, które Barbara Jedlewska nazywa paraanimacją czy pseudoanimacją (animacją pozorną)<sup>30</sup>, czyli działaniami, w których zaciera się granica między innymi modelami dalekimi od ideału animacji: upowszechnianiem kultury, pracą kulturalno-oświatową, edukacją kulturalną. Dzieje się tak dlatego, że muzyczne „projekty animacyjne” (pod tym szyldem kryją się najczęściej koncerty, audycje) często nie są realizowane „tam, gdzie żyją ludzie”, lecz w „świątyniach” kultury<sup>31</sup>. W warunkach polskich nie będą to bynajmniej muzea, galerie, centra kultury i animacji, ale rzeczywiście kościoły (najczęściej katolickie). Drugą istotną kwestią jest muzyczna twórczość artystyczna, która w Polsce należy zazwyczaj do specjalistów-zawodowców, jest zarezerwowana dla osób wtajemniczonych, wprowadzonych. Wyklucza to jakkolwiek aktywność „animowanych”. Warto raz jeszcze podkreślić, że głównym zadaniem animacji ma być ożywienie sfery życia kulturalnego, w której realizowane są wartości. Chodzi zatem o zaktywizowanie uczestnictwa ludzi w tworzeniu indywidualnych i zbiorowych form życia kulturalnego. Tworzenie zawsze wymaga aktywnego współudziału uczestników wydarzenia. Anna Schindler podaje wykaz wartości leżących u podstaw animacji<sup>32</sup>:

- wolność;
- autentyczność (przejawia się w spójności działań ludzi z ich przekonaniami, w tym, że każdy może być wierny sobie);
- autonomia (przejawiająca się w samodzielnym podejmowaniu decyzji i niezależności od ośrodków centralnych);
- kreatywność (przejawiająca się w tworzeniu i innowacyjnym oddziaływaniu na otoczenie);

<sup>30</sup> B. Jedlewska, *Bierny zachwyty, złudny optymizm czy twórczy niepokój? – rozważania o aktualnej kondycji i perspektywach rodzimego paradygmatu animacji*, [w:] J. Gajda i W. Żardecki (red.), *Dylematy animacji kulturalnej*, Lublin 2001, s. 57-58.

<sup>31</sup> Określenia M. Kopczyńskiej, *Animacja społeczno-kulturalna...*, s. 96.

<sup>32</sup> A. Schindler, dz. cyt., s. 22-23.

- pluralizm kultur (przejawiający się w uznaniu prawa jednostek i grup społecznych do własnej kultury i własnego systemu wartości);
- dialog społeczny;
- dobrowolne uczestnictwo<sup>33</sup>;
- odpowiedzialność (troska nie tylko o siebie, ale także o innych i o otoczenie);
- solidarność (wzajemna pomoc i współdziałanie);
- samorządność (realizująca się wtedy, gdy ludzie współuczestniczą w procesach podejmowania decyzji i sami dla siebie robią to, co pożądane, a lokalna władza ich w tym wspomaga).

Praktyka animacyjna nie jest jednorodna. Środki i sposoby działania animacyjnego są tak różnorodne, jak różni są ludzie, ich potrzeby i pragnienia, tradycje kulturowe, systemy wartości, style życia, wreszcie uwarunkowania społeczno-ekonomiczne. Nie można zatem wskazać jednej jedynie słusznej metody postępowania.

H. Thery dowodził, że animacja jest **metodą**, która wyzwala tak u pojedynczych jednostek, jak i w zespołach twórcze inicjatywy, a rolą animatora jest ułatwianie komunikacji międzyludzkiej oraz inicjowanie życia kulturalnego i społecznego. Jego zdaniem, animacja implikuje trzy ściśle ze sobą powiązane procesy:

- 1) **odkrywanie** – tworzenie warunków, aby każda jednostka, grupa dokonała odkrycia siebie samej, swoich potrzeb i pragnień;
- 2) **tworzenie związków (organizowanie stosunków)** – tworzenie komunikacji społecznej bądź przez doprowadzenie do porozumienia, bądź przez sprzeciw (konflikt);
- 3) **twórczość (kreacja)** dzięki poznawaniu środowiska przez jednostki i grupy, ekspresji, inicjatywie i odpowiedzialności<sup>34</sup>.

Przyjmując rozstrzygnięcie Thery'ego za wiążące, można wyciągnąć wniosek, że w działaniu animacyjnym należy:

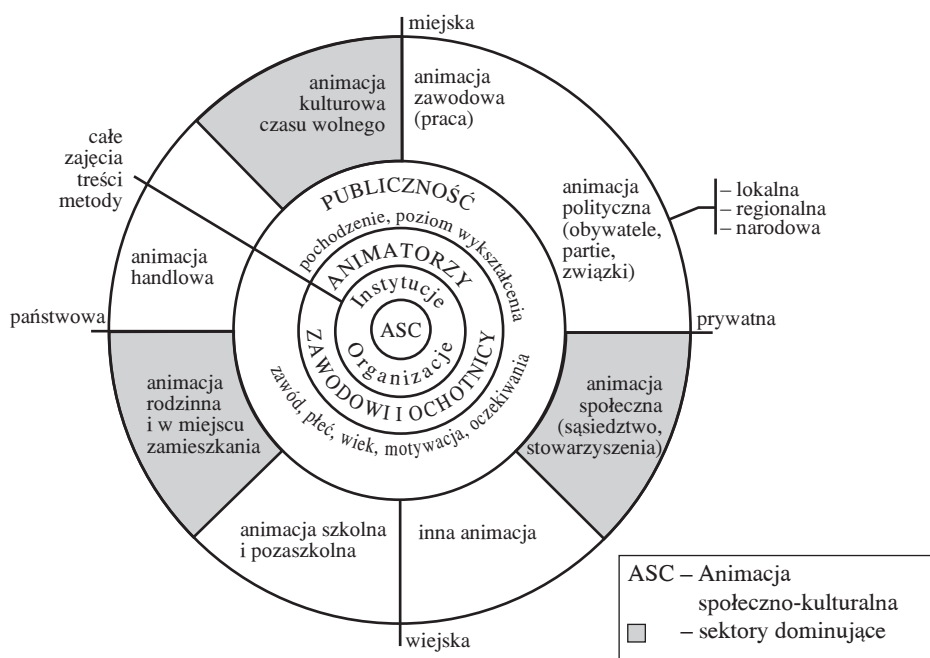
- 1) **ujawnić, rozbudzić to, co podmiotowe**, często ukryte, ale własne – potrzeby, pragnienia, dążenia;
- 2) **przywrócić to, co społeczne**, a często rozbite – komunikację między ludźmi, struktury interakcyjne, w których zachodzi rozwój osobisty i społeczny;
- 3) **wydobyć to, co decyduje o rozwoju** – zdolność kreacji, podmiotową aktywność, ekspresję<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> Dobrowolność jest szczególnie mocno podkreślana w literaturze niemieckiej. Zob. H.W. Opaschowski, *Pädagogik der freien Lebenszeit*, Opladen 1996, s. 210-211.

<sup>34</sup> Píše o tym m.in. A. Schindler, dz. cyt., s. 23-24. W pracy M. Dragičević-Šešić, B. Stojković, *Kultura: zarządzanie, animacja, marketing*, przeł. J. Ambroziak, Warszawa 2010, s. 133, uwzględniona jest jeszcze czwarta faza animacji – animacja związana z dalszym trwaniem projektu.

<sup>35</sup> A. Schindler, dz. cyt., s. 24.

Animacja może znaleźć zastosowanie we wszystkich dziedzinach życia: w pracy, aktywności politycznej i obywatelskiej, życiu rodzinnym, czasie wolnym i kulturze. Małgorzata Kopczyńska w swojej fundamentalnej i kanonicznej pracy o animacji społeczno-kulturalnej przytacza za P. Besnardem podział animacji na różne jej typy. Podkreślić należy dwie rzeczy: po pierwsze – jest to ujęcie historyczne, po drugie – dotyczy realiów francuskich. Mimo tych dwóch istotnych zastrzeżeń warto ów diagram przypomnieć<sup>36</sup>.



Rysunek 1. Animacja jako funkcja społeczna (koncepcja szeroka)

Animacja sprawdza się w różnych sektorach interwencji. W schemacie przytoczonym powyżej za Małgorzatą Kopczyńską „ukryty” został aspekt wyznaniowy<sup>37</sup>, szczególnie ważny w warunkach polskich. Chodzi mianowicie o animację realizowaną przez parafie. Wydaje się, że animacja na tym obszarze jest bardzo rozbudowana. Parafie mogą być i bardzo często od dawna już są lokalnymi centrami animacji, a proboszczowie, gospodarze tych miejsc – kompetentnymi i zaangażowanymi animatorami społeczno-kulturalnymi. Sami księża nigdy albo niezwykle rzadko nazywają siebie animatorami. Paradoksem jest to, że

<sup>36</sup> P. Besnard, *L'Animation socio-culturelle*, Paris 1980, s. 44-45, cyt. za: M. Kopczyńska, dz. cyt., s. 51.

<sup>37</sup> „Ukryty”, choć w książce M. Kopczyńska rozwija ten wątek. Tamże, s. 52-53.

w piśmiennictwie polskim brakuje opracowań na temat animacji parafialnej<sup>38</sup>. Wynika to, moim zdaniem, z faktu niedocenia działalności liderów-proboszczów i potencjału w nich tkwiącego oraz przekonania, że animacja na terenie parafii należy do ich obowiązków, jest czymś oczywistym. O tym, czy ksiądz jest dobrym animatorem, przesądza sposób duszpasterzowania, który – jak pisze ks. Zbigniew Narecki – „umożliwia w konkretnej rzeczywistości społecznej realizować istotę Kościoła-Wspólnoty”<sup>39</sup>. Muszą to być działania kierowane do konkretnych ludzi, społeczności, organizacji, uwzględniających rozmaite uwarunkowania i specyficzne potrzeby.

Doskonale rozumie to ks. Przemysław Kompf, proboszcz parafii pw. św. Mikołaja<sup>40</sup> w podpoznańskiej Wierzenicy. Parafia liczy ok. 1300 osób, znajduje się na terenach popegeerowskich, gdzie dużym problemem społecznym jest bezrobocie i ubóstwo. Dzięki operatywności i talentom animacyjnym księdza proboszcza Przemysława Kompfa społeczności wierzenickiej udało się oddalić stygmat popegeerowskiej wsi. W parafii w Wierzenicy dzieje się bardzo wiele, począwszy od koncertów muzyki sakralnej, występów chórów profesjonalnych i amatorskich, spotkań z artystami, projekcji filmów w kościele, poprzez organizowanie przez Parafialny Zespół „Caritas” spotkań opłatkowych, zabaw karnawałowych i andrzejkowych, festynów rodzinnych (osobnym działem są wyjazdy turystyczno-wypoczynkowe dla dzieci, młodzieży oraz seniorów i jednodniowe wyjazdy pielgrzymkowe<sup>41</sup>), działalność przedszkola i świetlicy środowiskowej w Wierzonce<sup>42</sup>.

<sup>38</sup> J. Śmigielka zauważa, że zagadnienia dotyczące funkcjonowania małych wspólnot i społeczności lokalnych są obecne w badaniach i refleksji socjologicznej. Księża pełnią różne funkcje w społecznościach lokalnych: funkcję religijną – kształtowanie postaw i zachowań religijnych, funkcję informacyjną, funkcję pomocową (wsparcie psychologiczne i materialne), funkcję integracyjną – inicjowanie działań mających na celu tworzenie wspólnoty parafialnej, np. obchody dnia patrona, prace na rzecz kościoła, wspólne wyjazdy, odbywanie kolęd i pasterek. Zob. J. Śmigielka, *Rola Kościoła w społeczności wiejskiej – Księstwo Łowickie*, [w:] J. Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, Warszawa 2006, s. 318-333. Temat ten znalazł kontynuację w tekście S. Mandesa, M. Rogaczewskiej, *Parafia rzymskokatolicka w środowisku lokalnym*, [w:] J. Kurczewska (red.), dz. cyt., s. 272-294. Autorzy podkreślają, że parafie są miejscem zagospodarowania biednych i świadczenia usług, oknem na świat, ale także „wehikułem przekazu pamięci i kultury” i źródłem więzi społecznych.

<sup>39</sup> Z. Narecki, *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzędowistnianie Kościoła*, Lublin 2001, s. 10.

<sup>40</sup> Należą do niej miejscowości: Wierzenica, Barcinek, Dębogóra, Karłowice, Ludwikowo, Mielno, Wierzonka. Wierzenica znajduje się na Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka. Parafia pw. św. Mikołaja w Wierzenicy jest stawiana innym za wzór, gdyż, przezwyciężając różne trudności, konsekwentnie odnawia swoje zabytki. Pisałam o tym szerzej w odrębnym tekście: „... przez Wierzenicę będę jechał, a nigdy przez Wieden”. *O Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka*, „Zeszyty Swarzędzkie. Rocznik Regionalny” 2009, nr 1, s. 184-199, dostępny także w wersji elektronicznej: [http://www.swarzedz.pl/fileadmin/Swarzedz/Aktualnosci/Nasze\\_wydawnictwa/zeszyty\\_swarzedzkie\\_2009.pdf](http://www.swarzedz.pl/fileadmin/Swarzedz/Aktualnosci/Nasze_wydawnictwa/zeszyty_swarzedzkie_2009.pdf).

<sup>41</sup> Por. K. Marciniak, *Oblicza wielkopolskiego pielgrzymowania. Studium etnologiczne na przykładzie sanktuariów maryjnych*, Poznań 2010, s. 236-278.

Ksiądz proboszcz podkreślił, jak ważne ze społecznego punktu widzenia jest to ostatnie miejsce: „chcemy dawać szansę na spędzanie czasu dobrego kulturalnego, pożytecznego w sensie społecznym. Bo problemem małych miejscowości jest zawsze to, co robić z czasem, kiedy nie ma nadmiaru rozrywek. Widzimy czasami młodzież wążającą się bez celu, rozmaite problemy i nie chcemy być bezradni. Chcemy pokazywać, że także małe społeczności mogą się organizować, mogą upominać o swoje. [...] I cieszę się, że to się udaje, że jest tylu chętnych do tego, by się angażować”<sup>43</sup>.

Ksiądz Przemysław Kompf ma dar przyciągania ludzi i zachęcania ich do wspólnej pracy na rzecz całej społeczności. Jako dobry animator potrafi ożywić społeczność, przekazać inicjatywę innym osobom, wpływać na rozwój różnorodnych zainteresowań, ukazać nowe ideały i wzory życia, a przede wszystkim prowadzić z ludźmi nieustający i twórczy dialog. Wielokrotnie powtarzał: „W naszym środowisku musi wykształtować się świadomość, że sami możemy coś zrobić, że od nas samych coś zależy”<sup>44</sup>.

Pierwszym doniosłym wydarzeniem integrującym całą społeczność były obchody 850-lecia Wierzenicy i Wierzonki. Uroczystości rozpoczęła msza św. odprawiona przez bp. Grzegorza Balcerka, w której wzięli udział przedstawiciele władz samorządowych, parafianie i dobrodziejcy tego miejsca. Potem podjęto obiadem ponad 300 osób. Maciej Dominikowski, redaktor pisemka parafialnego „Wierzeniczenia”<sup>45</sup>, podkreślił, że był to przełom w życiu mieszkańców: „nie oglądając

<sup>42</sup> Świetlica, będąca własnością gminy, działa od 2000 r. (w 2008 r. przeszła remont). Parafialny Zespół „Caritas” we współpracy z gminą organizuje różne zajęcia. Dzieje się tam bardzo wiele: począwszy od zajęć dla Klubu Seniora (prowadzonych przez instruktora z Ośrodka Pomocy Społecznej), poprzez naukę języka angielskiego, pomoc w odrabianiu lekcji, działalność koła muzycznego, teatralnego, biblijnego, szachowego, pracowni komputerowej, uczniowskiego klubu sportowego, zajęć fotograficznych, kulinarnych, biblioteki, skończywszy na rekolekcjach formacyjnych prowadzonych przez Szkołę Nowej Ewangelizacji. Warto wspomnieć, że przez pewien czas w pomieszczeniach świetlicy schronienie znaleźli pogorzelnicy. Przedszkole udało się uruchomić dzięki determinacji ks. Kompfa i pani Ireny Prokop pełniącej z wielkim oddaniem funkcję sołtysa Wierzonki. Pani Prokop jest duchem opiekuńczym i niestrudzoną inicjatorką wielu akcji podejmowanych nie tylko przez Parafialny Zespół „Caritas”, ale także Stowarzyszenie Pomocy Rodzinie im. Augusta Cieszkowskiego z siedzibą w Wierzonce (powołane niedawno, bo na początku 2009 r.).

<sup>43</sup> Ks. P. Kompf, *Ziemia bardzo dobrych ludzi*, „Wierzeniczenia” 2008, nr 6, s. 14-15. Por. ks. S. Korczycki, *Parafia jako „instytucja kultury”*, [w:] J. Sójka, P. Kieliszewski, P. Landsberg, M. Poprawski (red.), *Instytucje kultury w czasach kryzysu*, Poznań 2009, s. 161-166.

<sup>44</sup> *Wolontariat drogą do Jezusa. Wywiad z ks. P. Kompfem przepr. M. Dominikowski*, „Wierzeniczenia” 2002, nr 1, s. 11. Por. A. Kobylanek, *Animacja społeczno-kulturalna jako metoda aktywizacji środowiska lokalnego*, [w:] E. Zierkiewicz (red.), dz. cyt., s. 35-47.

<sup>45</sup> Pisemko „Wierzeniczenia” jest fenomenem, któremu warto poświęcić trochę więcej miejsca. Jest redagowane na wysokim poziomie i z ogromnym zaangażowaniem całego zespołu redakcyjnego. Pierwszy numer ukazał się z okazji odpustu św. Mikołaja w 1999 r. Redakcja „Wierzeniczeń”, z ks. Przemysławem Kompfem i Maciejem Dominikowskim na czele, stara się realizować hasło,

się na nikogo, zorganizowaliśmy cykl imprez, które na długo zapadły w pamięć i serca odwiedzających osób i nas samych. Pokazały godność i wartość tego miejsca. Ale co znacznie ważniejsze – uświadomiły wielu osobom tu mieszkającym, że tak naprawdę dużo zależy od nas samych. [...] Okazało się, że można pisać programy, pozyskiwać fundusze, organizować się”<sup>46</sup>.

Kolejnym wyzwaniem będą obchody dwusetnej rocznicy urodzin Augusta Cieszkowskiego, przypadające we wrześniu 2014 roku. Cieszkowski był nie tylko wybitnym filozofem, autorem traktatu *Ojciec nasz*, ale także właścicielem dóbr wierzennickich zaangażowanym w prace społeczne. W Wierzenicy realizował idee pracy organicznej i pracy u podstaw, wychowywał ludzi, uczył ich dobrego gospodarowania, by odrodzić polskie rolnictwo, oraz przeżywania i tworzenia kultury.

Ksiądz Przemysław Kompf przypomniał, że August Cieszkowski: „Wiele inicjatyw wspierał osobistym majątkiem. Do tego miał niesamowity dar jednoczącego działania. W latach osiemdziesiątych ub. stulecia w Polsce karierę zrobiło słowo ‘solidarność’. Mało kto wie, że to słowo właśnie dzięki Cieszkowskiemu znane było w XIX-wiecznym Poznaniu. Cieszkowski podkreślał przez całe swe życie wagę działania wspólnego, tworzenia razem pomimo rozmaitych różnic. Nie walki i kłótnie, niszczenie jeden drugiego, ale działanie zespolone”<sup>47</sup>.

Tłumaczy to, dlaczego postawa Augusta Cieszkowskiego jest tak bliska księdzu Przemysławowi Kompfowi i jego parafianom. Działania społecznikowskie Cieszkowskiego były w pewnym sensie bliskie współczesnej idei animacji – wspólnego działania na rzecz społeczności lokalnej.

Wspomnieć koniecznie trzeba jeszcze o animacji muzycznej ks. Kompfa. Wiele osób odwiedzających kościół św. Mikołaja jest poruszonych (i urzeczonych) śpiewami tamtejszej wspólnoty parafialnej. Wrażenie robią same pieśni chwały (powszechnie nieznanne), jak i zapal śpiewających. Maksyma księdza proboszcza brzmi: „Bogu niech będą dźwięki!”. Sam obdarzony mocnym głosem upodobał sobie pieśni chwalebne. Z jego inicjatywy wydany został *Śpiewnik Parafii św. Mikołaja*<sup>48</sup> z 166 nieznanymi szerzej pieśniami. Ksiądz nauczył wiernych ich śpiewu.

---

które przyświeca prasie parafialnej: ewangelizacja, informacja, integracja. Redaktorzy podkreślają: „Promocja »małej ojczyzny«, integracja społeczności lokalnej w strukturach lokalnych, promowanie inicjatyw lokalnych to rzeczy, na których naprawdę nam zależy” – M. Dominikowski, *5 lat „Wierzeniczeń”, Wierzeniczenia* 2005, nr 1, s. 14. Gazetka jest kopalnią wiedzy o regionie – jego przeszłości, ważnych wydarzeniach i osobach. Służy też różnym działaniom animacyjnym.

<sup>46</sup> M. Dominikowski, *Ziemia dobrych ludzi*, „Wierzeniczenia” 2008, nr 4, s. 3.

<sup>47</sup> Msza święta w rocznicę śmierci Augusta Cieszkowskiego – tekst nauczania ks. Przemysława Kompfa, <http://parafia-wierzenica.pl/2012/03/12/msza-sw-w-rocznice-smierci-augusta-cieszkowskiego/#more-1133> [dostęp: 8.04.2012 r.].

<sup>48</sup> *Śpiewnik Parafii św. Mikołaja*, Wierzenica-Karłowice 2004.

Na przykładzie Wierzenicy widać, że animacja w warunkach polskich ma wiele zadań do spełnienia. W skrótowny sposób wymieniła je onegdaj Urszula Kaczmarek:

- 1) pomoc w rozbudzaniu aktywności społeczności lokalnych, wsparcie procesu kształtowania się społeczeństwa obywatelskiego i autentyczności wspólnot lokalnych, które będą się integrować poprzez „działanie razem” i budowanie swojej tożsamości w oparciu o miejscowe tradycje kulturalne;
- 2) przyspieszanie przełamywania syndromu prowincji, prowincjonalności;
- 3) pomoc w tworzeniu, czy też może przywracaniu czegoś, co można nazwać „domowym środowiskiem edukacyjnym”<sup>49</sup>.

Mimo że postulaty Urszuli Kaczmarek zostały sformułowane ponad 10 lat temu, nie straciły na aktualności. Animacja ciągle wydaje się dobrym „lekarstwem” na problemy związane nie tylko z życiem kulturalnym, ale także z szeroko rozumianym życiem społecznym.

Podaję konkretny przykład autentycznego animatora (w osobie księdza), żeby pokazać różne obszary animacji i podkreślić, że jej prowadzenie obliguje do innego układu relacji między animatorem a uczestnikami. Odmienność tej relacji wynika także z innego rozumienia funkcji kultury. Animatorzy nie chcą wcale nauczać o kulturze (przez „K”) ani propagować jej nieprzemijających wartości, ale w myśl zasady animacji: „Powiedz mi, a zapomnę, pokaż, a zapamiętam, pozwól mi brać udział, a zrozumieć”<sup>50</sup>, dążą do tego, aby odbiorca sam je umiał odkryć i odnaleźć przez uświadomienie sobie, czym jest kultura (także ta lokalna). Animacja staje się środkiem mediacji<sup>51</sup>, rodzajem pośrednictwa między ludźmi a kul-

<sup>49</sup> U. Kaczmarek, *Polska rzeczywistość a potrzeba animacji*, [w:] K. Hrycyk (red.), *Animacja społeczno-kulturalna wobec przemian cywilizacyjnych. Animacja – animator i jego kształcenie*, Wrocław 2000, s. 20-21. Bardziej szczegółowo omawia je B. Jedlewska, *Animacja jako metoda edukacji kulturalnej w społecznościach lokalnych*, [w:] J. Żebrowski (red.), dz. cyt., s. 37-38. Należą do nich: orientowanie i uwrażliwianie na te wartości środowiska (regionu), które decydują o jego odrębności kulturowej; kształtowanie świadomości bogactwa kulturowego, dumy z wartości i przynależności grupowej; umacnianie więzi z własną kulturą i ludźmi; kształtowanie umiejętności współdziałania i zaangażowania w sprawy swojej ojczyzny; wspomaganie procesu rewitalizacji tradycyjnych wartości (tj. adaptowania elementów dawnej kultury do warunków współczesnych); wdrażanie do dostrzegania wartości innych kultur, uczenie tolerancji i szacunku dla inności; kształtowanie umiejętności świadomego i krytycznego odbioru innych wartości i wybiórczego ich asymilowania; uczenie rozumienia i przeżywania tekstów kulturowych (w tym kultury popularnej); pobudzanie ekspresji twórczej, zachęcanie do działań na rzecz rozwoju kultury środowiska; tworzenie warunków do realizacji wyżej wspomnianych przedsięwzięć przez inspirowanie i wspieranie aktywności różnicy podmiotów (instytucji, grup formalnych i nieformalnych osób prywatnych) funkcjonujących w środowisku, pozyskiwanie coraz to nowych sił (także spoza własnego środowiska), pielęgnowanie ognisk kultury lokalnej i wspieranie animatorów, integrowanie i koordynowanie działań, organizowanie różnych form kształcenia i doskonalenia animatorów kultury lokalnej.

<sup>50</sup> Tamże, s. 102.

turą/sztuką. Swoje działania adresuje do osób nienależących do typowej, tradycyjnej publiczności.

Tylko w ten sposób mogą być realizowane szlachetne postulaty zgłaszane przez ks. Leona Dyczewskiego<sup>52</sup>. Animator ma według niego wiele powinności. Do jego najważniejszych obowiązków należy rozwijanie więzi osobowych, tworzenie różnorodnych grup, podejmowanie działań integracyjnych w środowisku lokalnym, budowanie i rozwijanie więzi międzyludzkich. Chodzi też o kształtowanie poczucia wartości i ważności, świadomości odrębności i umiłowania własnego środowiska, „małej ojczyzny”. Dlatego tak istotna jest umiejętność łączenia przeszłości z przyszłością – wydobywania z bogatego skarbcza przeszłości idei, ludzi, wydarzeń i wiązania ich z aktualną problematyką<sup>53</sup>. Trzecią powinnością ma być uczenie lepszych sposobów wykonywania prac codziennych i rozbudzanie chęci do rozmaitych prac i działań artystycznych. Pozostaje jeszcze postulat kształtowania umiejętności korzystania z kultury ogólnej, a przede wszystkim z nowoczesnych środków nowoczesnego komunikowania. Do zadań animatorów należeć będzie także rozwijanie i infrastruktury społeczno-kulturalnej i dbanie o nią.

Osobie animatora powinna być poświęcona osobna konferencja. Wszak bez animatorów dobrze wyedukowanych, prężnie działających i zaangażowanych w pracę na rzecz społeczności nie ma animacji i ożywienia społeczno-kulturalnego. Szczególną misję do spełnienia mają animatorzy kultury muzycznej. Przed badaczami stoi poważne zadanie: zdefiniowanie animacji kultury muzycznej i opracowanie jej teoretycznych założeń. W tej chwili terminu tego używa się często, jego znaczenie jest jednak niejasne i konkretyzowane na różne, dość dowolne sposoby.

## Bibliografia

- Dominikowski Maciej, *5 lat „Wierzeniczeń”*, Wierzeniczenia” 2005, nr 1.  
 Dominikowski Maciej, *Ziemia dobrych ludzi*, „Wierzeniczenia” 2008, nr 4.  
 Dragičević-Šešić Milena, Stojković Branimir, *Kultura: zarządzanie, animacja, marketing*, przeł. Jolanta Ambroziak, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.  
 Dworakowska Zofia, *Kontrkultura*, [w:] Iwona Kurz (red.), *Teraz! Animacja kultury*, Stowarzyszenie Katedra Kultury, Warszawa 2008.

<sup>51</sup> Ten aspekt podkreślają M. Dragičević-Šešić, B. Stojković, dz. cyt., s. 131.

<sup>52</sup> L. Dyczewski, *Kultura polska w procesie przemian*, Lublin 1993, s. 210-211.

<sup>53</sup> Ten dar ma ks. Przemysław Kompf, który z pierwszego wykształcenia jest historykiem. Jego osobie poświęciłam osobny tekst: „*Promieniowanie ojcostwa*” i *gorliwe duszpasterstwo. Szkic do portretu ks. Przemysława Kompfa*, „Zeszyty Swarzędzkie. Rocznik Regionalny” 2010, nr 2, s. 73-87, dostępny także w wersji elektronicznej: [http://www.swarzedz.pl/fileadmin/Pliki\\_do\\_pobrania/Zeszyty\\_Swarzedzkie\\_2010\\_www.pdf](http://www.swarzedz.pl/fileadmin/Pliki_do_pobrania/Zeszyty_Swarzedzkie_2010_www.pdf). Zob. ks. P. Kompf, *25 odpowiedzi „Przypatrzcie się bracia powołaniu waszemu...”*, „Wierzeniczenia” 2011, nr 9 (numer specjalny).



- Dyczewski Leon, *Kultura polska w procesie przemian*, Wyd. Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1993.
- Godlewski Grzegorz, *Animacja i antropologia*, [w:] Grzegorz Godlewski i in. (red.), *Animacja kultury. Doświadczenie i przyszłość*, IKP UW, Warszawa 2002.
- Grad Jan, *Badania uczestnictwa w kulturze artystycznej w polskiej socjologii kultury. Analiza metodologiczno-teoretyczna*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1997.
- Jedlewska Barbara, *Animacja jako metoda edukacji kulturalnej w społecznościach lokalnych*, [w:] Jan Żebrowski (red.), *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, GTN, GWSH, Gdańsk 2003.
- Jedlewska Barbara, *Animatorzy kultury wobec wyzwań edukacyjnych*, Wyd. UMCS, Lublin 1999.
- Jedlewska Barbara, *Bierny zachwyty, złudny optymizm czy twórczy niepokój? – rozważania o aktualnej kondycji i perspektywach rodzimego paradygmatu animacji*, [w:] Janusz Gajda i Wiesław Żardecki (red.), *Dylematy animacji kulturalnej*, Wyd. UMCS, Lublin 2001.
- Kaczmarek Urszula, *Animacja społeczno-kulturalna*, [w:] Jan Grad, Urszula Kaczmarek, *Organizacja i upowszechnianie kultury w Polsce. Zmiany modelu*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 1996.
- Kaczmarek Urszula, *Polska rzeczywistość a potrzeba animacji*, [w:] Krystyna Hrycyk (red.), *Animacja społeczno-kulturalna wobec przemian cywilizacyjnych. Animacja – animator i jego kształcenie*, PPSKAiB, Wrocław 2000.
- Kargul Józef, *Od upowszechniania kultury do animacji kulturalnej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 1997.
- Kobylarek Aleksander, *Animacja społeczno-kulturalna jako metoda aktywizacji środowiska lokalnego*, [w:] Edyta Zierkiewicz (red.), *Tworzyć, zmieniać, aktywizować... Animacja społeczno-kulturalna jako mobilizowanie potencjału indywidualnego i przeciwdziałanie bezradności społecznej*, Wyd. UW, Wrocław 2006.
- Kokorzycki Sławomir ks., *Parafia jako „instytucja kultury”*, [w:] Jacek Sójka, Przemysław Kieliszewski, Piotr Landsberg, Marcin Poprawski (red.), *Instytucje kultury w czasach kryzysu*, Wyd. Naukowe Bogucki, Poznań 2009.
- Kompf Przemysław ks., *25 odpowiedzi „Przypatrzenie się bracia powołaniu waszemu...”, „Wierzeniczenia” 2011, nr 9.*
- Kompf Przemysław ks., *Ziemia bardzo dobrych ludzi, „Wierzeniczenia” 2008, nr 6.*
- Kopczyńska Małgorzata, *Animacja społeczno-kulturalna. Podstawowe pojęcia i zagadnienia*, Centrum Animacji Kulturalnej, Warszawa 1993.
- Kopczyńska Małgorzata, *Normalizacja: między biernym przystosowaniem i zależnością a aktywnym uczestnictwem i autonomią – o jednym z dylematów pedagoga-animatora*, [w:] Anna Przeclawska (red.), *Pedagogika społeczna. Kręgi poszukiwań*, Wyd. Żak, Warszawa 1996.
- Litwinowicz Małgorzata, *Z ducha kultury czynnej*, [w:] Iwona Kurz (red.), *Lokalnie: animacja kultury/community arts*, IKP UW, Warszawa 2008.
- Marciniak Katarzyna, *Oblicza wielkopolskiego pielgrzymowania. Studium etnologiczne na przykładzie sanktuariów maryjnych*, Wyd. Naukowe UAM, Poznań 2010.
- Mendel Maria, *Animacja współpracy środowiskowej*, [w:] Maria Mendel (red.), *Animacja współpracy środowiskowej*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2004.

- Msza święta w rocznicę śmierci Augusta Cieszkowskiego – tekst nauczania ks. Przemysław Kompfa, <http://parafia-wierzenica.pl/2012/03/12/msza-sw-w-rocznice-smierci-augusta-cieszkowskiego/#more-1133>
- Narecki Zbigniew, *Duszpasterstwo zwyczajne w parafii a urzeczywistnianie Kościoła*, Wyd. KUL, Lublin 2001.
- Okupnik Małgorzata, „*Promieniowanie ojcostwa*” i gorliwe duszpasterstwo. *Szkic do portretu ks. Przemysław Kompfa*, „Zeszyty Swarzędzkie. Rocznik Regionalny” 2010, nr 2.
- Okupnik Małgorzata, „... przez Wierzenicę będę jechał, a nigdy przez Wiedeń”. *O Szlaku Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonka*, „Zeszyty Swarzędzkie. Rocznik Regionalny” 2009, nr 1.
- Opaschowski Horst W., *Pädagogik der freien Lebenszeit*, Leske+Budrich, Opladen 1996.
- Pryszmont Martyna, *Podejście etnograficzne w pracy animatora społeczno-kulturalnego*, [w:] Edyta Zierkiewicz (red.), *Tworzyć, zmieniać, aktywizować... Animacja społeczno-kulturalna jako mobilizowanie potencjału indywidualnego i przeciwdziałanie bezradności społecznej*, Wyd. UW, Wrocław 2006.
- Rakowski Tomasz, *Antropologiczne przesunięcie, perspektywy i animacja kultury. Warsztaty badawcze*, [w:] Iwona Kurz (red.), *Lokalnie: animacja kultury/community arts*, IKP UW, Warszawa 2008.
- Schindler Anna, *Czym jest animacja społeczno-kulturalna?*, [w:] Krystyna Hrycyk (red.), *Konteksty animacji społeczno-kulturalnej*, PPSKAiB, Wrocław 2004.
- Skórzyńska Agata, Nieszczerzewska Małgorzata, *Profesjonalizacja kreatywności. Protokoły animacji*, „Kultura Współczesna” 2009, nr 4.
- Śmigielska Joanna, *Rola Kościoła w społeczności wiejskiej – Księstwo Łowickie*, [w:] Joanna Kurczewska (red.), *Oblicza lokalności. Różnorodność miejsc i czasu*, Instytut Filozofii i Socjologii PAN, Warszawa 2006.
- Wolontariat drogą do Jezusa. Wywiad z ks. P. Kompfem przepr. M. Dominikowski*, „Wierzenia” 2002, nr 1.
- Żebrowski Jan, *Współczesny wymiar animacji społeczno-wychowawczej i kulturalnej*, [w:] Jan Żebrowski (red.), *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, GTN, GWSH, Gdańsk 2003.
- Żebrowski Jan, *Wstęp*, [w:] Jan Żebrowski (red.), *Animacja kulturalna i społeczno-wychowawcza w środowiskach lokalnych*, GTN, GWSH, Gdańsk 2003.

### **Animation. The recourse to the theory and practical implications**

Animation has no single definition. The aim of my essay is to put in order some concepts and present three scholarly ideas of animation, which are used in a culture sector, sport and physical culture, social and political activity and also in parish and church actions. Animation is a social and cultural phenomenon as well as a dynamic process of formation of social relations, always connected with the culture. Thus, it is located at the meeting point of social and cultural work.

The animating practice is not uniform. The tools and methods in animation are diverse and they depend on people, their needs and desires, cultural traditions, systems of values, lifestyles and finally, social and economic conditions. For these reasons one method of animating cannot be pointed out.